

Znamy wyniki Budżetu Obywatelskiego. Zielonogórzanie wybrali coś dla każdego, są zadania dla dzieci, seniorów, sportowców i zwierzaków. >> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 1 (435) 7 stycznia 2022

www.LZG24.pl



Lek działa! Po podaniu terapii genowej Anię Orłowską wręcz roznosi energia. Dziewczynka dokazuje z siostrą Olą, zajądła się papryczkami i rukolą, zadaje mnóstwo pytań. Czekają jednak żmudna rehabilitacja. Obecnie uczy się siadać i chodzić.

>> 5

INWESTYCJE

358 MILIONÓW NA OBWODNICE

Budowa obwodnicy zachodniej miasta, droga od Pomorska do Sulechowa oraz most w Pomorsku pochłoną 358 milionów złotych. Są na to pieniądze. - Udało nam się wszystkie komunikacyjne puzzle ułożyć w całość, ta ważna droga na pewno powstanie - cieszył się prezydent Janusz Kubicki, prezentując dokument z Ministerstwa Obrony Narodowej.

- Mamy potwierdzenie, że MON może sfinansować odcinek drogi od Pomorska do Sulechowa - wyjaśniał prezydent podczas poniedziałkowej konferencji prasowej.

Chodzi o wielki projekt drogowy związany z planowaną budową mostu w Pomorsku. Prowadzić ma do niego obwodnica zachodnia, która ominie Łężyce, Czerwieski, Płoty i Przylep. To tylko jedna część projektu. Pozostałe puzzle, o których wspomina prezydent, to budowa mostu w Pomorsku i drogi od Pomorska do Sulechowa. Na tę ostatnią część projektu brakowało pieniędzy. W grudniu minionego roku do magistratu dotarło potwierdzenie z MON, że wspomniany odcinek drogi jest istotny dla obronności kraju. Ministerstwo przekaże na ten cel ok. 130 mln zł. W sumie te trzy elementy kosztować będą ok. 358 mln zł.

- Udało nam się komunikacyjne puzzle położyć w całość. Starania o budowę drogi rozpoczęliśmy w 2018 roku, kiedy rząd zdecydował, że powstanie most na Odrze w Pomorsku - tłumaczył prezydent Kubicki. - W 2019 r. Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na koncepcję budowy mostu wraz z budową drogi numer 281 w Pomorsku. Niestety, wszystkie te warianty wprowadzały ruch z mostu do Pomorska. A to by oznaczało przejazd TIR-ów przez Czarkowo. Na to nie mogliśmy się zgodzić. To jedna z większych dzielnic Zielonej Góry, która dynamicznie się rozwija, przeżyłaby istny armagedon komunikacyjny.

Dlatego magistrat parł do tego, żeby oprócz mo-



W poniedziałek prezydent Janusz Kubicki ogłosił, że MON dołoży do obwodnicy ok. 100 mln zł. Podczas konferencji prasowej towarzyszyli mu: burmistrz Sulechowa Wojciech Sołtys oraz posłowie PiS Marek Ast i Jerzy Materna Fot. Bartosz Miroslawski

stu i dojazdu do niego powstała obwodnica omijająca wszystkie miejscowości. Udało się przekonać rząd na finansowanie tych inwestycji. Obwodnica zachodnia ominie miasto i połączy most w Pomorsku z Trasą Północną.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej prezydent dziękował za wsparcie posłom Jerzemu Maternie i Markowi Astowi. - Drogi są ważne dla wszystkich Lubuszan, nie mają barwy partyjnej - podkreślał.

- Gratuluję prezydentowi pozyskania dużych pieniędzy na kilka ważnych in-

westycji drogowych - mówił poseł Ast. - Szkoda, że pani marszałek Elżbieta Anna Polak nie wspierała tego istotnego dla regionu projektu. Cieszę się, że mogliśmy z posłem Materną dołożyć ważną cegiełkę. Rząd z różnych programów wspiera tę inwestycję na kwotę 300 mln zł.

J. Materna dodał: - Dla rządu PiS ważne są inwestycje komunikacyjne. Sam mocno o nie zabiegałem.

Zadowolony był też Wojciech Sołtys, burmistrz Sulechowa. - Nie wyobrażaliśmy sobie, żeby po otwarciu mostu w Pomorsku, Sulechów

nie miał właściwej komunikacji z istniejącą siecią dróg krajowych i wojewódzkich. Droga ominie Mozów, Pomorsko i Laskowo, na co czekali mieszkańcy - przyznał.

Budowa drogi wywołała gorące spory pomiędzy urzędem marszałkowskim a rządem o to, kto i w jakiej wysokości sfinansuje inwestycję. Doszło do ostrych polemik pomiędzy marszałek Polak a wiceministrem Waldemarem Budą. Gdyby nie duże finansowanie rządowe, projekt skończyłby się na samej budowie mostu.

Sejmik województwa na październikowej sesji postanowił wpisać 15 mln zł na obwodnicę - pod warunkiem, że Ministerstwo Obrony Narodowej dołoży się do budowy odcinka Pomorsko-Sulechów. Ten warunek został spełniony.

Drogę od Pomorska do Sulechowa sfinansuje MON, koszt tego zadania wyniesie ok. 130 mln zł. Most w Pomorsku wraz z drogami dojazdowymi do niego to wydatek rządu ok. 118 mln zł (w 80 proc. pieniądze pochodzą z funduszy rządowych). Obwodnica zachodnia Zielonej Góry ma koszt-

HARMONOGRAM REALIZACJI INWESTYCJI

Droga od Pomorska do Sulechowa

- inwestor: Zarząd Dróg Wojewódzkich
- koncepcja z decyzją środowiskową: 2022-2023
- projekt budowlany z decyzją o ZRID (decyzja o zezwoleniu na inwestycję drogową): 2023-2025
- roboty budowlane: 2025-2027

Most w Pomorsku

- inwestor: Zarząd Dróg Wojewódzkich
- koncepcja z decyzją środowiskową: 2022
- projekt budowlany z decyzją o ZRID: 2022-2024
- roboty budowlane: 2024-2026

Obwodnica zachodnia

- inwestor: miasto Zielona Góra
- koncepcja z decyzją środowiskową: 2022
- projekt budowlany z decyzją o ZRID: 2022-2023
- roboty budowlane: 2024-2026

tować ok. 110 mln zł, z czego 78 mln zł to fundusze europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko na lata 2021-2027 (FEniKS), województwo lubuskie dołoży do tej inwestycji 15 mln zł, a miasto Zielona Góra 17 mln zł. Łącznie trasa z Zielonej Góry do Sulechowa pochłonie 358 mln zł.

(rk)

Z życia miasta >>>



W miniony piątek pożegnaliśmy stary rok i z nadzieją powitaliśmy nowy. Na miejskim sylwestrze mieszkańcy bawili się radośnie i bezpiecznie. Wystrzałowe było wszystko: scena, muzyka, życzenia i noworoczny pokaz fajerwerków. Do siego roku!

Fot. Zielonogórski Ośrodek Kultury



KONKURS

Twój rysunek na śmieciarce

Uczniowie, kredki i flamastry w dłoń! Zakład Gospodarki Komunalnej czeka na wasze rysunki promujące segregację śmieci. Najlepsze ozdobią samochody do odbioru odpadów.

- Zapraszamy najmłodszych mieszkańców, żeby stworzyli sobie śmieciarkę według własnego pomysłu. Czekamy na projekty plastyczne, mniej lub bardziej profesjonalne. Ważne, żeby dotyczy-

ły ekologii - mówi Krzysztof Sikora, prezes ZGK.

Konkurs jest skierowany do uczniów. Wystarczy zrobić plakat (A4) promujący segregację odpadów i wyśłać hasło dotyczące selektywnej zbiórki. Prace, wraz z formularzem zgłoszeniowym, należy dostarczyć w zamkniętej i podpisanej kopercie na portiernię ZGK przy ul. Zjednoczenia 110 C, do piątku, 14 stycznia. Zwycięzcy otrzymają: I miejsce - hulajnogę elektryczną, II miejsce - aparat fotograficzny, III miejsce - głośnik bezprzewodowy. Więcej na: zgk.net.pl. (ap)

BACHUSIKI

Nie ma to jak uczta przy fontannie

... tak zapewne myśli sobie Wenancjusz IV, nowy zielonogórski Bachusik, który zawitał na pl. Bohaterów. Rozłożył się wygodnie na brzegu, zajada winogrona i popija winem.

Dumnie wypina brzuch, a w dłoni dzierży puchar na ulubiony trunek. - To bynajmniej nie symbol rozpusty. Raczej celebrowanie okrągłej rocznicy firmy Metal-Gum. Funkcjonujemy w mieście od 50 lat. Chcieliśmy symbolicznie zaznaczyć tu swoją obecność - mówi imiennik Bachusika i fundator statuetki - Wenancjusz Buzuk. To pokoleniowa tradycja. Imię Wenancjusz nosili też dziadek i ojciec. Syn też, ale drugie. Imię, nawiasem mówiąc, doskonale wpisuje się w charakter rzeźby, której poza przywodzi na myśl dawne rzymskie uczty. - Bachusik jest nietypowy, bo jako jedyny ma zatopioną w brzuchu małą kapsułę czasu - zdradza autor rzeźby Artur Wochniak. W kapsule są zamknięte informacje o firmie.

Bachusiki to ulubienicy wszystkich zielonogórzan, a szczególnie tych najmłodszych. Zimą, kiedy trudniej przemierzać miasto ich śladami, pojawiła się alternatywa - Bachusikowa kolorowanka. Książeczka to 11 obrazków autorstwa Roberta Jurgi. Jego rysunki były publikowane w krajach europejskich, w USA, Kanadzie i Japonii. Czytelnicy mogli je też wie-



Wenancjusz IV wznosi toast za 50. urodziny fundatora - firmy Metal-Gum

Fot. Bartosz Mirosławski

lokrrotnie podziwiać na łamach „Łącznika”. - Od kiedy mam córkę, łatwiej rysuje mi się dla dzieci - opowiada artysta. - Łuzniej, szybciej i przyjemniej. Człowiek wraca do dzieciństwa.

Dzięki kolorowance dzieci poznają Bachusiki i ich lokalizację. Mogą poszaleć, bo w książeczce jest sporo detali. Do kupienia w informacji turystycznej.

(ah)



Książeczkę można kupić w informacji turystycznej

Fot. Bartosz Mirosławski

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 62 tys.

BIBLIOTEKA

Buck dyrektorem Norwida

Dr Andrzej Buck będzie kierował Biblioteką Norwida przez kolejne trzy lata. Jest dyrektorem placówki nieprzerwanie od 2010 r. Decyzję o powołaniu na kolejną kadencję dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana

Norwida w Zielonej Górze otrzymał 28 grudnia 2021 r. A. Buck jest absolwentem filologii polskiej. Zawodowo związany z bibliotekarstwem i bibliotekoznawstwem od 1978 r., jako nauczyciel akademicki i bibliotekarz. Od lat pracuje jako bibliotekoznawca, literaturoznawca, dziennikarz, edytor, historyk i krytyk teatru, animator kultury. (dsp)

SPOTKANIE

Porozmawiajmy w lesie o lesie

Nadleśnictwo Zielona Góra zaprasza mieszkańców okolicy ul. Ceramicznej na spotkanie w czwartek, 13 stycznia, o 14.00. Leśnicy przedstawiają plany zagospodarowania lasów przylegających do pobliskich osiedli. Spotkanie rozpocznie się na skrzyżowaniu ulic

Ceramicznej i Klinkierowej. Leśnicy, w trakcie wspólnego spaceru, pokażą drzewa stwarzające zagrożenie dla spacerowiczów i kierowców oraz powiedzą o wielkości powierzchni, na której będą prowadzone prace pozyskaniowe. Na koniec odbędzie się podsumowanie przy siedzibie Nadleśnictwa, gdzie czekać będzie rozpalone ognisko. (ap)

BUDŻET OBYWATELSKI

Mieszkańcy wybrali. 6,5 mln zł rozdysponowane!

To bardzo różnorodna edycja Budżetu Obywatelskiego. Zielonogórzanie wybrali coś dla dzieci, seniorów, sportowców i zwierzaków. Są zadania związane z rekreacją, jak i z ratowaniem życia.

Do minionej niedzieli trwało głosowanie, w którym wzięło udział ponad 16 tysięcy osób. Każdy mógł oddać dwa głosy: jeden na zadanie z miasta i jeden na zadanie w sołectwach. 20 procent z kwoty 6,5 mln zł przeznaczone było na projekty w dzielnicy Nowe Miasto. W tegorocznej edycji zrealizowanych zostanie 10 pomysłów - siedem w mieście i trzy w sołectwach. - Zielonogórzanie po raz kolejny wzięli sprawy w swoje ręce i zdecydowali o tym, co ma pojawić się w mieście - mówi Piotr Dubicki, pełnomocnik prezydenta miasta ds. konsultacji społecznych.

Najwięcej głosów uzyskało zadanie zgłoszone przez OTOZ Animals Zielona Góra. Centrum Edukacji Humanitarnej to projekt za milion złotych. Zakłada adaptację pomieszczeń znajdujących się w budynku głównym schroniska dla zwierząt na sale szkoleniowe oraz wyposażenie ich w odpowiedni sprzęt. OTOZ Animals planuje spotkania ze specjalistami zajmującymi się m.in. groomin-



Najwięcej głosów (2753) uzyskało Centrum Edukacji Humanitarnej - modernizacja budynku schroniska dla bezdomnych zwierząt, zadanie zgłoszone przez OTOZ Animals Zielona Góra
Fot. Materiały OTOZ Animals

gim, rehabilitacją zwierząt, dietetyką psów i kotów, czy fotografią. - Bieżnia wodna do rehabilitacji to już nie marzenie! 15 psich fantomów do profesjonalnych szkoleń, modernizacja budynku i adaptacja, kolejny sprzęt do rehabilitacji. Wszystko dzięki wam! Jesteście najlepsi! Wasze głosy są warte więcej niż milion złotych, bo dają szansę na długofalową walkę o poprawę losu zwierząt - dziękowali pracownicy schroniska swoim sympatykom.

W tym roku zrealizowanych zostanie też kilka zadań, które nie zdołały uzyskać wystarczającej liczby głosów w poprzednich edycjach. To np. rewitalizacja terenu przy ul. Obywatelskiej, Harcerskiej i Ludowej, gdzie powstanie fontanna z podświetleniem, stoły do gry i oświetlenie parkingu. - Cel

udało się też osiągnąć piłkarzom, którzy wywalczyli zadanie trybun stadionu przy ul. Sulechowskiej oraz seniorom z Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów, którzy chcą wymienić stary i zniszczony płot wokół placówki - dodaje P. Dubicki. Sprawdzało się powiedzenie „do trzech razy sztuka”, bo właśnie tyle razy próbowali swoich sił piłkarze Lechii Zielona Góra. - Kryta trybuna jest nasza - cieszą się zawodnicy i kibice.

Mieszkańcy Chynowa tradycyjnie zaangażowali się w zbieranie głosów na swoje zadanie w Budżecie Obywatelskim. Opłaciło się, bo zyskają sporo zmian w swojej dzielnicy, m.in. nowy chodnik, oświetlenie, a także strefę chilloutu z boiskiem do siatkówki plażowej wraz z drewnianymi hamakami i leżakami.

Z tegorocznego budżetu skorzystają wszystkie sołectwa - za sprawą montażu na

ich terenie 40 urządzeń AED, które pomagają w ratowaniu życia. To urządzenie jest swego rodzaju asystentem w udzielaniu pierwszej pomocy. - Pomysł wziął się, niestety, z przykrych doświadczeń związanych z czasem dojazdu karetki do dzielnic, obaw przed udzielaniem pierwszej pomocy i faktu jak dużo osób umiera z powodu nagłego zatrzymania krążenia - tłumaczy Klaudia Baranowska, radna dzielnicy. Defibrylatory staną na zewnątrz, w miejscach, w których jest największy ruch mieszkańców i będą dostępne 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu.

Zawada zyska też zaplecze sportowo-sanitarne, a w Przylepie dzieciaki pobawią się na pumtrucku oraz na rozbudowanym placu zabaw przy ul. Skokowej.

Lista zwycięskich zadań wraz z liczbą głosów na stronie <http://zielonagora.konsultacjejst.pl/> (ap)

INWESTYCJE

Rusza remont na os. Śląskim

Miasto dołożyło 400 tys. zł do przebudowy ul. Osiedle Śląskie. W połowie stycznia ma też ruszyć remont kolejnego odcinka ul. Zjednoczenia.

Nawierzchnia drogi na os. Śląskim jest bardzo zniszczona. Przyczynił się do tego ciężki sprzęt dojeżdżający na plac budowy w sąsiedztwie pętli. Miasto zaplanowało w budżecie remont za 2,9 mln zł. Najtańsza oferta - Przed-

siębiorstwa Drogowego Bud-Dróg z Koźuchowa - wyniosła prawie 3,3 mln zł. Prezydent Janusz Kubicki zdecydował, że dołoży 400 tys. do inwestycji. Remont na Śląskim ma zacząć się w styczniu i zakończyć w połowie 2022 r. Wykonawca odnowi chodnik i ścieżkę rowerową, na której zamiast polbruку będzie asfalt. Przejazd rowerem ma być bardziej przyjazny, m.in. dzięki obniżeniu krawężników i oddzieleniu ścieżki od dwumetrowego chodnika. Na nim bez problemu minie się trójka pieszych. Powstanie też zbiornik retencyjny, a wzdłuż ul. Osiedle Śląskie no-

we miejsca postojowe. Dzięki nowym zatoczkom autobusowym - po obu stronach drogi - ma się usprawnić ruch. Nowa nawierzchnia zostanie położona przy domach za pętlą autobusową - do tej inwestycji dołoży się deweloper, poznańska firma Agrobex.

W połowie stycznia ma też ruszyć remont kolejnego odcinka ul. Zjednoczenia. Wykonawca zajmie się fragmentem do ul. Energetyków wraz ze wschodnią częścią wiaduktu (jezdni w stronę Kauffandu). Zadanie pochłonie 12,7 mln zł. Magistrat otrzymał na to 6 mln zł rządowej dotacji z subwencji ogólnej.

- Wykonawca przygotowuje obecnie nową, tymczasową organizację ruchu - informuje Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie. - Remontowana część wiaduktu zostanie zamknięta. Trzeba przygotować się na utrudnienia.

W ramach inwestycji zostaną wykonane m.in. prace rozbiórkowe i roboty ziemne, zamontowane będą balustrady i barierki oraz elementy krawężników. Do przebudowy jest nawierzchnia chodników i ciągów pieszo-rowerowych.

(rk)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

Pani Annie Adamskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Prezydent Zielonej Góry i pracownicy Urzędu Miasta

Pani Marioli Bartos
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy z Centrum Usług Opiekuńczych

Panu Mariuszowi Droźlowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają: Prezydent Zielonej Góry, Straż Miejska i pracownicy Urzędu Miasta

Paniom Annie i Magdzie Gruszeckim
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Prezydent Zielonej Góry i pracownicy Urzędu Miasta

Pani Irenie Grześkowiak
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Bratanicy

składa Prezydent Zielonej Góry i pracownicy Urzędu Miasta

Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Jana Tarnowskiego

Prezesa Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich
składa Prezydent Zielonej Góry

UNIwersYTET

Fizyka łączy pokolenia, nawet w czasach pandemii

Fizyka kojarzy się wielu osobom z czymś trudnym, niezrozumiałym, przyznają, że „w szkole to był najcięższy przedmiot”. Zarazem mało kto powie, że fizyka nie ma znaczenia i nie jest potrzebna. Pracownicy Instytutu Fizyki UZ mają świadomość tego rozdźwięku i starają się temu zaradzić.

Ich recepta jest prosta: należy o rzeczach, nawet najtrudniejszych, opowiadać w sposób obrazowy, odnosząc się do codziennych doświadczeń, rezygnując z formalnego opisu na rzecz wyjaśnienia istoty zjawisk. Wykłady popularnonaukowe ilustrują zdjęciami, animacjami bądź filmikami, podczas pokazów demonstrują działanie różnych praw fizyki, wspierając to komentarzem, podczas warsztatów pomagają uczniom własnoręcznie przeprowadzać pomiary i wyciągać wnioski.

Instytut Fizyki prowadzi współpracę ze szkołami podstawowymi, jak i ponadpodstawowymi, starając się z jednej strony przybliżyć uczniom sposób patrzenia na świat od strony funkcjonujących w nim praw i reguł, a z drugiej strony zainspirować do poszukiwań osoby mające już pewne zamiłowanie do nauk przyrodniczych. Dotychczasowe doświadczenia po-



Pracownicy Instytutu Fizyki: dr Stefan Jerzyniak, mgr Sebastian Kruk i Henryk Adamek, w trakcie pokazu dla uczniów
Fot. Materiały UZ

kazują, że bardzo wdzięcznym odbiorcą są dzieci w wieku przedszkolnym i często towarzyszą im rodzice lub dziadkowie. Dużą radość sprawia im udział w pokazach, do których wtedy najczęściej wybierane są proste

przyrządy, czy wręcz przedmioty codziennego użytku. Na Wydziale Fizyki i Astronomii działa „Wszechnica 106”, w ramach której zapraszana jest młodzież ze szkół oraz wszyscy zainteresowani fizyką i astronomią.

Zawsze jesienią, po ogłoszeniu laureatów nagrody Nobla z fizyki, organizowany jest wykład pozwalający w przystępny sposób zapoznać się z tematyką badań noblistów. Spotkania odbywają się w budynku A-29

przy ul. prof. Z. Szafrana 4A w sali 106.

Pracownicy obydwu Instytutów, zarówno Fizyki, jak i Astronomii, angażują się w działalność popularyzatorską podczas Festiwalu Nauki UZ, Erasmus+ Staff Week na uczelni, Czwartkowych Spotkań z Nauką w Planetarium oraz „Bachanaliów Fantastycznych” organizowanych przez Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra, a także działają na rzecz seniorów. Przykładem może być cykl prelekcji w ramach Stowarzyszenia Szprotawskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Podczas pandemii prowadzony jest cykl wykładów dla nauczycieli pt. „Z szerszej perspektywy” oraz dla młodzieży pt. „To się przyda”. Proponujemy także pokazy on-line z fizyki dla wszystkich uczniów oraz zajęcia dla maturzystów przygotowujące do egzaminu dojrzałości z fizyki.

Nasi pracownicy - dzięki dzieleniu się wiedzą z

tak zróżnicowanymi odbiorcami - mają dużo radości i satysfakcji oraz podnoszą swoje kwalifikacje pedagogiczne. Myślimy, że dobrze to współgra z tym, że już drugi rok w ramach kierunku fizyka oferujemy specjalność nauczycielską, a nauczyciele fizyki należą do tych najbardziej poszukiwanych w szkołach. Nasz program studiów wychodzący naprzeciw oczekiwaniom rynku pracy kładzie nacisk na zdobywanie szerokiej podstawy, a także umożliwia równoległe studiowanie na kierunku i specjalności matematyka nauczycielska, ze wspólnym blokiem przedmiotów z pedagogiki, psychologii i podstaw dydaktyki. Absolwent dwóch kierunków, mając uprawnienia do nauczania zarówno fizyki, jak i matematyki, z pewnością nie będzie miał problemu ze znalezieniem pracy.

Pracownicy Instytutu Fizyki Uniwersytetu Zielonogórskiego

EKOLOGIA

Daj choince drugie życie

Świąteczne drzewko już nie zdomi domu, zeszło i najwyższy czas je wyrzucić? W sobotę, 8 stycznia, choinkowy EKOPatrol wyruszy na osiedla, aby odebrać wystawione przez mieszkańców świerczki i jodły.

Akcja potrwa przez cały styczeń. Pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej choinki w tzw. Starym Mieście będą odbierać w soboty. W dzielnic Nowe Miasto zbiórka będzie się odbywać w dni robo-

cze, poczynając od 10 stycznia, a kończąc na 28 stycznia.

Mieszkańcy, którzy mają złożoną deklarację na wywóz odpadów mogą też osobiście zawieźć drzewka do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Wrocławskiej 73.

Najlepiej jednak po prostu wystawić drzewko przed domek lub - w przypadku bloków - pod śmietnikową pergolę. Dlaczego warto oddać choinkę? Powodów jest kilka: - Nie trzeba samemu jechać do PSZOK-u, dajemy choince drugie życie, zrębki z drzewka użyjmy ziemię pod miejskimi

roślinami, będzie można też zrębki otrzymać, drzewka trafią również do podzielnogórskiego gospodarstwa agroturystycznego, gdzie czekają na nie t zwierzęta, dla których zielone igiełki to prawdziwy rarytas - takimi argumentami ZGK zachęca do ekologicznych działań.

Pracownicy ZGK będą rozpoczynać pracę już o 6.00 dlatego warto, aby drzewka trafiły pod pergole śmietnikowe dzień wcześniej.

Podajemy harmonogram odbioru choinek w najbliższych dniach. Sobota, 8 stycznia, ulice: Łężyca-Apartamentowa, Łęży-

ca-Architektów, Łężyca-Budowlanych, Łężyca-Ceglana, Łężyca-Geodetów, Łężyca-Inwestycyjna, Łężyca-Inżynierska, Łężyca-Projektantów, Łężyca-Urbanistów, Konstruktorów, Mechaników, Potokowa, Ruczajowa, Rzeźniczaka, Spawaczy, Technologów, Źródłowa, Obywatelska.

Sołectwa: Krępa/Łężyca - 10-11 stycznia, Zawada - 12 stycznia, Jany i Stożne - 13 stycznia, Przylep - 14 stycznia.

Pełna wersja harmonogramu znajduje się na stronie www.zgk.net.pl/ekopatrol-2022/

(dsp)



PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Świat się zmienia

Przedświąteczne dni były gęste od polityki. Najpierw Platforma Obywatelska wywiesiła kolejne billboardy atakujące prezydenta miasta, potem czołowa polityk PO, marszałek Elżbieta Anna Polak, przegrała z Januszem Kubickim w sądzie sprawę o rzekome zniesławienie. Mnie wyrok nie zdziwił, bo od lat w Polsce linia orzecznicza jest w miarę jednolita: politycy muszą mieć „grubszą skórę”, a sądy dość zgodnie odrzucają takie pozwy. W całym procesie najciekawsze było dla mnie pytanie pani sędzi: - Pani marszałek, a kto płaci za ten prywatny proces, pani czy budżet województwa?

Tego samego dnia pojawiły się pogłoski, że czołowy urzędnik urzędu marszałkowskiego, znany z nieeleganckich wpisów w Internecie, przed laty molestował kobiety. I to niejedną. Od czasu akcji #me too molestowanie kobiet nie ulega przedawnieniu. Harvey Weinstein, gubernator Nowego Jorku Andrew Cuomo, jego brat Chris, aktorzy Kevin Spacey, Dustin Hoffman, Louis C.K., Ben Affleck - wszyscy mają kłopoty z powodu zachowań sprzed lat. Bowiem to, co dawniej mogło być przez kogoś uważane za „niewinny flirt”, dziś już takim nie jest i trzeba ponosić



konsekwencje, nawet jeśli się było wtedy podpitym, młodym i we własnych oczach atrakcyjnym mężczyzną.

Pamiętam jak przed laty pojawiło się podobne podejrzenie wobec jednego z urzędników magistratu. Byłem świadkiem - w godzinę już nie pracował. Tak stało się i tym razem w urzędzie marszałkowskim, choć rzecz trwała o wiele dłużej i nie do końca jestem pewien, czy tylko to było przyczyną zwolnienia.

W ostatnich dniach 2021 r. polityka miejska skupiła się wokół budżetu. Jak co roku odbyło się samo teatrum - komisje rady nie wniosły uwag, z wyjątkiem radnego Pawła Zalewskiego, który bystro wychwycił kilka spraw, a potem radni PO zasypali radę wnioskami. Gdybym to skomentował, byłbym stronnikiem, tym bardziej, że stoczyłem bój z wiceprezydentem Krzysztofem Kaliszukiem, by jeden z tych wniosków zaakceptować, więc napiszę tylko, co mnie niepokoi.

Od lat mówi się o „trudnym budżecie” i od lat jest to prawda. Wprawdzie prezydent Kubicki powtarza: - Daliśmy radę wcześniej, damy radę i w tym roku. Ale to „damy radę” coraz więcej nas kosztuje.

Można śmiało powiedzieć, że budżet jest proinwestycyjny, bo wydatki na inwestycje po raz kolejny oscylują wokół 20 procent, co uchodzi za bardzo dobry

wskaźnik. Jednocześnie coraz gorzej jest z wydatkami bieżącymi, na codzienne funkcjonowanie miasta i jego instytucji.

Przed laty minister finansów w rządzie Donalda Tuska wprowadził zasadę, zwaną potocznie od jego nazwiska „regulą Rostowskiego”. Mówi ona, że wydatki bieżące muszą być pokrywane z bieżących dochodów samorządu i jeśli gminie brakuje na utrzymanie, nie może na to zaciągać kredytów, a jedynym sposobem równoważenia bilansu jest „zaciskanie pasa”. Jak to w praktyce wygląda, powiedziała mi dyrektorka Budowlanki, Małgorzata Ragiel: - To znowu będzie rok modlitw. Wszyscy będziemy się modlili, by nic się nie zepsuło. Ani spluczka w WC, ani ksero, ani tablica interaktywna, nie daj Boże samochód. Bo na naprawy mamy tyle, co kot napłakał.

Tak jest we wszystkich instytucjach. Jakim więc sposobem funkcjonują? Dzięki ludziom, którzy działają racjonalnie i wiele rzeczy robią po „gospodarsku”, dzięki wspaniałym kierownikom administracyjnym, uważnym kierowcom autobusów, zaangażowanym pracownikom śmietniska... To dzięki zielonogórzanom - często bezimiennym - miasto się rozwija.

Dlatego pozwolą Państwo, że na początku 2022 roku, złożę Wam te proste życzenia. Byście byli zdrowi, by portfele nie pustoszały w zastraszającym tempie, miasto piękniało w oczach, a Was spotkała odrobina szczęścia!

LUDZIE

Maleńka Ania dzielnie walczy o sprawność

Po podaniu terapii genowej Anię Orłowską wręcz roznosi energia. Dziewczynka dokazuje z siostrą Olą, zajada się papryczkami i rukolą, zadaje mnóstwo pytań. Czeka ją jednak żmudna rehabilitacja. Obecnie uczy się siadać i chodzić.

Początek roku w rodzinie Orłowskich jest spokojny i pełen nadziei. Mała Ania po przyjęciu najdroższego leku świata to żywe srebro. Dziewczynce przez cały dzień nie brakuje energii. Ze starszą siostrą Olą wyrwywają sobie zabawki.

Apetyt Ani dopisuje, w jej jadłospisie jest chleb, ziemniaki i owoce. Ku zaskoczeniu rodziców chętnie zjada też papryczkę i skubie zielone listki rukoli. - Ania jest bardzo ciekawa świata, wszystko ją interesuje - mówi szczęśliwy tata, Michał Orłowski. - Podjeżdża do stolika Oli na małym wózekczku, którym posługuje się bardzo sprawnie i pokazując na różne przedmioty pyta, co to jest? Sympatycznie macha do siostry podczas każdego śniadania i żywiołowo reaguje na bożonarodzeniową choinkę.

Jeszcze kilka miesięcy temu Ania oddychała przy pomocy maszyny, obecnie robi to samodzielnie. I co

ważne, nauczyła się przełykać i kaszleć. Dzięki temu noce w rodzinie Orłowskich nie są już tak stresujące, a rodzice nie muszą uważać na każdy podejrzan szept. Nie oznacza to jednak, że nie czuwają na zmianę, a specjalna maszyna wciąż monitoruje tętno i saturację. Joanna i Michał Orłowski są wniebowzięci, kiedy ich córeczka robi postępy, nawet powoli. Cieszą się, bo Ania potrafi już się obrócić i podnieść główkę, teraz trwa nauka siadania i powolotku chodzenia. Rehabilitacja będzie jednak długa i mozolna, to wyboista droga, na której nie brakuje „kamieni”. - Trzeba mieć świadomość, że terapia genowa nie przyniosła cudownego uzdrowienia - nie ukrywa pan Michał. - SMA to okrutna choroba, poczyniła w organizmie Ani olbrzymie spustoszenie. Lekarstwo sprawiło, że działa gen produkujący białka do motoneuro-



Tegoroczne Boże Narodzenie w domu Ani i Oli jest naprawdę magiczne. Młodsza z siostrzynek może zapoznać do świątecznego zdjęcia samodzielnie siedząc!

Fot. Archiwum domowe Joanny i Michała Orłowskich

nów, odpowiedzialnych za pracę mięśni - wyjaśnia. - Zniszczonych przez chorobę komórek, niestety, nie da się już naprawić. Pozostała nam rehabilitacja, aby dorosła Ania była jak najbardziej sprawna i samodzielna. Wiemy jednak, że będzie musiała nauczyć się żyć z pewnymi ograniczeniami.

Ania ćwiczy od poniedziałku do soboty, przynajmniej dwie godziny dziennie, rano u rehabilitantów w Zielonej Górze, wieczorem z mamą i tatą w domu. Na wizyty kontrolne jeździ do Warszawy i Szczecina.

Pomimo wielu trudności, domowe życie Orłowskich powoli wraca do normy. Ola wciąż bardzo troszczy się o siostrzyczkę, ale rodzice nie zapominają o jej rozwoju - fizycznym i artystycznym. I dlatego chodzi na basen i zajęcia do szkoły muzycznej.

Przypomnijmy. Ania choruje na rdzeniowy za-

nik mięśni. Lek oparty na bazie wirusa otrzymała 1 października, w szpitalu w Lublinie. Specyfik wstrzyknięto do roztworu w kroplówce, trwało to ok. 40 minut. Dzielna chynowianka w grudniu skończyła półtora roku. Dobrze zniosła terapię genową. Przez kilka miesięcy po podaniu leku Orłowski pilnowali Ani jak żrenica oka. Nawet najmniejsze przebiegnięcie mogło być niebezpieczne.

Na leczenie dziewczynki zebrano aż 9,5 mln złotych. Zielonogórzanie, lubusanie, ale i mieszkańcy województw dolnośląskiego, zachodniopomorskiego i lubelskiego piekli ciasta, lepił pierogi, organizowali kiermasze i pikniki, śpiewali, grali na pianinie, przygotowywali rękodzieło. Blisko 200 tysięcy ludzi pokazało, że ma wielkie serca i nie jest obojętnych na cierpienie Ani.

(rk)

JUBILEUSZ MIASTA

Łączy nas Zielona Góra - pomysły

Ponad miesiąc temu zaczął działać jubileuszowy Bank Dobrych Pomysłów, w którym zbieramy propozycje na imprezy i wydarzenia z okazji 800- i 700-lecia naszego miasta. Dziś kolejne głosy zielonogórczan.

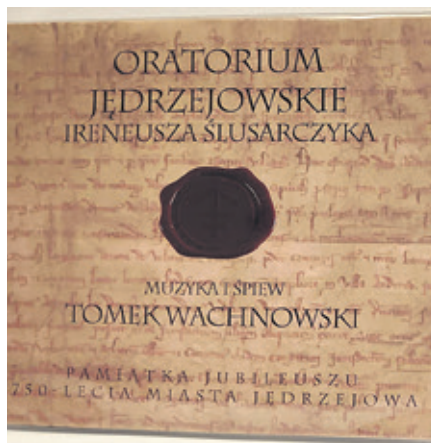
Pomysły drobne i duże - wszystkie godne rozpatrzenia. Na przykład... puszki wspomnień rozstawione na osiedlach.

● **Zosia Szozda:** - Organizowanie latem w całym mieście, na osiedlach, pikników integracyjnych dla mieszkańców - przez samych mieszkańców, gdzie dorośli i dzieci graliby w dawne gry i zabawy, z rozstawionymi stołami, konkursami na potrawy wg przepisów, które gościły na stołach w przeszłości w mieście, z opowiadaniem starszych mieszkańców ciekawostek związanych z powstawaniem osiedli, wydarzeniami, z puszką wspomnień na każdym z osiedli, gdzie mieszkańcy wrzucaliby zapisane ciekawostki, ważne dla nich rzeczy związane z miastem, a do drugiej wrzucaliby swoje pomysły - jak miasto miało wyglądać za 10 lat.

● **Anna Urbańska:** - Można: 1. wydać jubileuszową pieczęć i udostępnić ją zainteresowanym np. w Informa-



● **Adam Czyż:** - Taki cokół z makiętą i opisem stoi w Świdnicy. Zdjęcie zrobił mój kolega. To podpowiedź dla Banku Dobrych Pomysłów, do wykorzystania podczas naszego jubileuszu.



● **Wanda Rutkowska:** - Warto skorzystać z pomysłu Jędrzejowa. Z okazji jubileuszu 750-lecia miasta powstało „Oratorium Jędrzejowskie” jako wyjątkowa pamiątka obchodów. Płyta jest w sprzedaży.

cji Turystycznej oraz instytucjach kultury. 2. Stworzyć „Aleję Gwiazd” i zaprosić do odcisnięcia swoich dłoni aktualnie żyjących sławnych zielonogórczan. 3. Przygotować „kapsułę czasu”, w której znajdą się przedmioty proponowane przez współczesnych mieszkańców Zielonej Góry.

● **Galantowicz Miłosz:** - Zrobić grę online połączoną z realem, tj. chodzeniem po mieście wg np. szlaku win-

nic i zdobywanie punktów lub fantów w lokalnych miejscach, zwłaszcza tych historycznych.

● **Zbigniew Stojanowski-Han:** - Proponuję z okazji zbliżającego się jubileuszu podświetlić wieżę zielonogórskiego ratusza. Jest ona jedyną dominantą Starego Miasta, która po zmroku jest słabo widoczna. Dwie pozostałe wieże (konkatedra oraz kościół Matki Bożej Częstochowskiej) są podświetlone i



WYŚLIJ PROPOZYCJĘ

Masz ciekawy pomysł i jesteś gotowy go zrealizować? Szukasz wsparcia miasta? Przyślij nam swoją propozycję. Krótko opisz ją w kilkuset znakach tekstu, określ przewidywane koszty i kto będzie realizował zadanie.

Ofertę wyślij na adres: sekretariat obchodów 800-700 lat Zielonej Góry 800-700lat@um.zielona-gora.pl tel. 68 456 49 35 Stary Rynek 1 65-067 Zielona Góra

widoczne po zmroku. Wieża zielonogórskiego ratusza jest na tyle ciekawą budowlą, że podświetlenie jej stanowiłoby uatrakcyjnienie zielonogórskiego Starego Rynku i całej okolicy również w nocy.

Tomasz Czyżniewski
→ [FB.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

WOŚP

Wieści ze sztabu

Członkowie sztabu wciąż pracują, żeby zebrać jak największą kwotę dla okulistyki dziecięcej. Już można wspierać Fundację WOŚP - stacjonarnie, wirtualnie oraz poprzez licytację.

W całym mieście pojawiły się kolorowe, tekturowe puszki. Stoją przy kasach w sklepach, na ladach w recepcjach, a nawet w szkolnych sekretariatach. Cieszą się dużym zainteresowaniem. - Kilku firmom trzeba było odmówić - przyznaje Krzysztof Niemiec. - Kto woli przekazać datkę online, również ma taką możliwość. Mamy już naszą zielonogórską eSkarbonkę - zachęca Igor Skrzyczewski, rzecznik sztabu. Ruszają również licytacje na allegro. Znajdziesz je pod nazwą użytkownika: wspzpg. Każda z nich będzie trwała 10 dni. Wciąż można przynosić fanty na portiernię urzędu miasta przy ul. Podgórznej 22. - Prosimy o wypełnienie formularza, który dostaniecie na miejscu. Na jego podstawie poinformujemy darczyńcę, za ile został wylicytowany przekazany przedmiot czy usługa - tłumaczy Mariusz Rosik.

(ap)

STRZELECTWO

To był dla Gwardii wspaniały, pełen sukcesów czas

Miniony 2021 rok był bardzo udany dla zielonogórskiej Gwardii. Okazała się najlepsza z lubuskich klubów we współzawodnictwie dzieci i młodzieży. Wygrała klubowe mistrzostwo Polski.

- Osobiście nie spodziewałem się, że w tym trudnym roku odnotujemy takie sukcesy - mówi trener-koordynator Jerzy Zarzycki. - Zaczynając od występów międzynarodowych, Natalia Kochańska dwukrotnie wygrała zawody Pucharu Świata. Sześciu naszych zawodników startowało w mistrzostwach Europy. Najwyższe, czwarte miejsce zajął Mariusz Bartczak-Gepard w pistolecie szybkostrzelnym juniorów. Na krajowym podwórku odnieśliśmy wielki sukces we współzawodnictwie dzieci i młodzieży. Po raz pierwszy w historii przekroczyliśmy barierę sześciuset punktów, z czego 595 zdobyli strzelcy, a dziesięć kickboksery.

Jeśli chodzi o medale mistrzostw Polski, ten rok też był rekordowy, bo indywidualnie zawodnicy Gwardii aż 29 razy stawali na podium w różnych kategoriach wiekowych, do tego dołożyli dziesięć medali drużynowych.



Natalia Kochańska (pierwsza z prawej) wyrasta na czołową postać klubu. Drużynowo z kolegami z reprezentacji Polski sięgnęła w ubiegłym roku po złote medale Pucharu Świata.

Fot. Materiały Gwardii Zielona Góra

wych. Najwięcej, bo sześć, zdobyli Jakub Rosa, N. Kochańska i Karolina Pawlak. - A jeśli mowa o wspomnianym współzawodnictwie, zdobyliśmy aż 29 procent

punktów wywalczonych przez wszystkie kluby zielonogórskie oraz byliśmy najlepszym ze strzeleckich klubów w kraju w tej klasyfikacji. Zdobylismy też klubowe

mistrzostwo Polski w strzelaniach pistoletowych - wylicza J. Zarzycki. - Żeby odnieść taki sukces, trzeba mieć dobrych zawodników we wszystkich kategoriach

wiekowych. W tej rywalizacji aż 19 zawodników zdobywało dla nas punkty. Karabinarze w tym współzawodnictwie zdobyli czwarte miejsce.

Aktualnie strzelectwo uprawia w Gwardii 87 zawodników, w tym ośmiu seniorów, dziesięciu młodzieżowców, 14 juniorów, 27 juniorów młodszych i 29 młodzików. Jest więc odpowiednia piramida szkoleniowa, czyli szeroka grupa młodzieży i wyselekcjonowana, wąska grupa seniorów. Pierwszoplanową postacią jest N. Kochańska, której niewiele zabrakło, by pojechać na igrzyska do Tokio i szkoleniowcy są pewni, że Paryż jej nie ominie. Najbardziej znaną reprezentantką klubu jest srebrna medalistka z Londynu - Sylwia Bogacka. Oprócz J. Zarzyckiego zawodników szkółą w strzelaniach pistoletowych Mieczysław Kubiak oraz Jerzy Wolnik. W karabinie w 2021 roku pracowała trójka: Damian Komol-

ka, Ewa Matuszkiewicz i Karolina Pawlak. Od stycznia D. Komolka zrezygnował z pracy trenerskiej.

Czy jest szansa na kontynuację sukcesów odniesionych w minionym roku? - Bardzo byśmy chcieli - mówi prezes Gwardii, Jerzy Karwecki. - Dodam, że nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie wspaniała atmosfera w klubie. Udało nam się je osiągnąć w bardzo trudnych warunkach. Nasze obiekty są stare i wymagają stałej troski, a przecież muszą być codziennie gotowe do treningu. Chodzi o drobne remonty i naprawy. Czeka nas zmierzenie się z podwyżkami cen gazu i prądu i boję się, żeby to nas nie położyło na łopatki. Jeśli władze miasta i województwa nam nie pomogą, będzie nam bardzo trudno przeżyć 2022 rok.

Tyle trener i prezes. Miejmy nadzieję, że zasłużony klub przetrwa ciężkie czasy i znów będzie się cieszyć sukcesami. (af)

ŻUŻEL

Sezon za trzy miesiące

Meczem z Aforti Startem Gniezno rozpoczną zmagania w eWinner 1. lidze żużlowcy Stelmetu Falubazu Zielona Góra. Pierwsza kolejka planowana jest 9-11 kwietnia.

Za trzy miesiące rozpocznie się więc oficjalnie misja „powrót do PGE Ekstraligi”. Przygotowania też są ekstrakligowe, jak choćby sparingi. Zielonogórzanie kontrolnie mierzyć się będą wyłącznie z ekipami z elity. Rozpoczną

od derbów z Moje Bermudy Stalą. 26 marca zmierzą się w Gorzowie, dzień później w Zielonej Górze. Następny dwumecz odjadą z Fogo Unią Leszno. 31 marca przy W69 i 1 kwietnia w Lesznie. Próba generalną przed startem ligi będą konfrontacje z beniaminkiem, Arged Malesą Ostrowią Ostrów Wlkp., 5 i 6 kwietnia kolejno w Ostrowie i w Zielonej Górze.

- Lepiej jeździć z mocnymi przeciwnikami niż ze słabymi. Nie sztuką jest wygrać i osiąść na laurach, a tak będziemy wiedzieć, czego nam jeszcze do ligi brakuje - tłumaczy do-

bór sparingpartnerów trener Piotr Żyto.

Żużlowcy na kontrakcie amatorskim, czyli juniorzy i Damian Pawliczak, z początkiem grudnia trenują pod okiem trenera akrobatów UKS „As” Zielona Góra Radosława Walczaka, z którym w tę sobotę, 8 stycznia, wyruszą na tradycyjny, tygodniowy obóz do Białki Tatrzańskiej. Seniorzy szykują się we własnym zakresie. W planie, pod koniec okresu przygotowawczego, jest wyjazd całej drużyny na zgrupowanie do Świnoujścia, o ile planów nie pokrzykuje pandemia. (mk)



Przed sezonem dojdzie m.in. do konfrontacji zielonogórsko-leszczyńskich Fot. Marcin Krzywicki

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Dmucanie na zimne i pełen luz

Hitem ostatnich dni starego roku była rezygnacja trenera Paulo Sousa. Ponieważ w tej sprawie powiedziano już prawie wszystko, nie ma sensu dalej wspominać o tym, jakie bezceństwo zrobił nam Portugalczyk, jak porzucił nas w przededniu baraży, zresztą pewnie już coś knuł, nie wystawiając w meczu z Węgrami Roberta Lewandowskiego. Też się strasznie wkurzyłem, ale ten numer jaki wyciął pokazuje, w jakim poważaniu jest polski futbol w Europie i na świecie. Wyobrażacie sobie, że jakiś trener w podobny sposób rozstałby się z reprezentacją Niemiec, Anglii czy Włoch?

A tak na marginesie, mój niesmak budziło to, jakimi epitetami obrzucali Sousa nie zwykli internauci, ale ludzie znani, którzy jak ognia powinni unikać przeginań. Pewien znany komentator nazwał dziś wrażliwego, a jeszcze przed trzema tygodniami traktowanego z estymą, Sousa „Siwym bajerantem”. Nie wiem jak wam, ale mnie nie pasuje przy ocenianiu kogokolwiek chwytanie się jego wyglądu. Gdyby na przykład Sousa miał o 20 centymetrów mniej, nasz komentator nazwał-



by go „Maluchem” albo „Mikrusem”? Kiepskie to, szczególnie w wykonaniu kogoś, kto powinien dbać o poziom języka.

Oczywiście jak każdy fan futbolu mam swój pomysł na to, kto powinien zostać szkoleniowcem. Uważam, że nie ma sensu szukać kogoś na mecz z Rosją albo jak wygramy - na kolejny oraz sięgać po kogoś, kto już z kadrą pracował. To mógłby być ktoś z zagranicy, jakiś znany były zawodnik, a dziś na dorobku jako szkoleniowiec. Trzeba byłoby jednak postawić mu warunki, żeby jednak był dłużej w Polsce, a nie wpadał tylko, kiedy jest zgrupowanie i zmusić go do oglądania naszej ekstraklasy, choć to rzeczywiście czasem może być męczarnią...

Powiem szczerze, że przed meczem Enei Zastalu BC z Anwilem Włocławek, w gronie dziennikarzy słysząc, że po spotkaniu we Wrocławiu pojawił się wirus, a dwóch naszych zawodników ma jego typowe objawy, przewidzieliśmy taki scenariusz. Czyli zagrałimy osłabieni, a na drugi dzień tego wstręciucha znaleziono już u czterech zawodników. Teraz pytanie, ilu graczy z Włocławka po tym meczu będzie pozytywnych? Nie potrafię tego zrozumieć, dlaczego Śląsk przełożył mecz ze Stalą Ostrów, mając jednego zawodnika zakażonego i drugiego, u którego było

takie podejrzenie, a u nas nikt nie zrobił testu dwóm zawodnikom mającym w przeddzień spotkania typowe objawy? Nie przekonuje mnie, że był Nowy Rok, bo było to do załatwienia. Jeśli obaj byłiby negatywni, a ich słabość wynikałaby z czego innego, to gramy, jeśli pozytywni - trzeba mecz przełożyć. Wcale nie chodzi mi o porażkę, bo to było fajne spotkanie, w którym walczyliśmy do końca i zasługujemy tylko na brawa. Chodzi o to, że w środku pandemii trzeba reagować na każdy sygnał, a nie czekać.

Jest też inna sprawa. Pół poprzedniego sezonu zespoły grały bez publiczności, a PLK wymyśliła finałową bankę w Ostrowie, mimo iż wówczas, w maju, pandemia osłabła i nikt nie myślał o kolejnym wariantcie, takim jak ten cholerny omikron. Wtedy wszyscy dmuchali na zimne, a kibice męczyli się nie mogąc iść na mecz. Teraz wszystko poszło w drugą stronę. Niby są zalecenia, nakazany dystans, maseczki itd., ale nikt tego nie egzekwuje! Z przerażeniem patrzyłem na Halę Stulecia, gdzie na cztery tysiące widzów wszyscy byli ściśnięci, a maski mieli nieliczni. Niedzielną mecz z Anwilem obejrzało w naszej hali CRS 2700 ludzi. Policzyłem. Maski miało około stu osób! Skoro nikt na to nie reaguje, poczynawszy od PLK, przez organizatorów spotkań, skończywszy na kibicach, to kto wie czy niedługo znów nie będziemy narzekać na zamknięte hale...

KOSZYKÓWKA

Miał być pracowity styczeń...

... ale na razie koronawirus mocno miesza w planach Enei Zastalu BC. Zielonogórzanie nie pojechali do Słupska na mecz z Grupą Sierleccy Czarnymi, nie zagrają też w sobotę z Kalevem Tallinn.

Już bez Jarosława Zyskowskiego i Devoe Josepha Zastal mierzył się w ostatnią niedzielę z Anwilem Włocławek. Obaj źle się czuli i przed hitem Energa Basket Ligi zostali odizolowani od reszty zespołu. Wice mistrzowie Polski przeciwko czołowej ekipie tego sezonu grali w siedmiu. I choć przegrali 79:83, to za swoją postawę - zarówno po drugiej kwarcie, gdy schodzili do szatni, jak i po zakończeniu spotkania - dostali owację od kibiców. - Nie udało nam się znaleźć nowego zawodnika za Brandena Frazier'a, a jeszcze straciliśmy tych dwóch zawodników. Dla każdej drużyny takie ubytki to byłoby za dużo - mówił po meczu Oliver Vidin, trener zielonogórzan.

Umowę z Frazierem rozwiązano jeszcze przed świętami, w jego miejsce miał przyjść wysoki gracz. - Jeden, którego chcieliśmy,



Mecz z Anwilem Włocławek był świetnym widowiskiem

Fot. Damian Grabski

poszedł do G League (zaplecze NBA - dop. mk). Z drugim najpierw się dogadaliśmy, ale potem zaczął pod-

bijać cenę. Nie chcemy przepłacać. Mamy dobrych koszykarzy, ważne, żeby byli zdrowi - dodał O. Vidin.

Dzień po meczu z Anwilem okazało się, że czterech zawodników Enei Zastalu BC miało pozytywne wyniki testów. Odwołany został środowy mecz Energa Basket Ligi w Słupsku, z Grupą Sierleccy Czarnymi. Klub wnioskował też o przełożenie meczu z Kalevem Tallinn. Spotkanie z drużyną ze stolicy Estonii miało się odbyć w tę sobotę, 8 stycznia. Liga VTB przychyliła się jednak do prośby zielonogórzan. To dobra wiadomość, bo przepisy wschodnich rozgrywek mówią, że już piątka zdrowych graczy w zespole pozwala na rozegranie spotkania.

Do rywalizacji w polskiej lidze dopuszczani są zaszczepieni lub niezaszczepieni, którzy mają negatywny wynik testu PCR na 72 godziny przed meczem lub wynik testu antygenowego 48 godzin przed spotkaniem. W Enei Zastalu BC

- jak poinformował klub - wszyscy są zaszczepieni. W Energa Basket Lidze COVID-19 pojawił się nie tylko w Zielonej Górze, ale także w Śląsku Wrocław i w GTK Gliwice.

Koronawirus dla wszystkich drużyn jest problemem, a dla Zastalu, który gra w dwóch dużych ligach, szczególnie. Zielonogórzanie w styczniu mieli zaplanowanych aż dziewięć spotkań, z czego siedem w hali CRS. Dwa z nich już wypadły. Nieznane są jeszcze nowe terminy meczów w Słupsku i z Kalevem. W myśl terminarza kolejny mecz zielonogórzan mają rozegrać z Kingiem Szczecin. Drużyna, którą prowadzi Arkadiusz Miłoszewski - przez lata związany z Zastalem - ma przyjechać do Zielonej Góry w kolejną środę, 12 stycznia (18.00).

(mk)

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● **niedziela, 9 stycznia:** 17. kolejka II ligi, Röben Gimnastik Wrocław - Aldemed SKMZastal Zielona Góra, 19.00

TENIS STOŁOWY

● **sobota, 8 stycznia:** 9. kolejka I ligi, ZKS Palmiarnia II Zielona Góra - Rajbud Gorzovia Gorzów Wlkp., 16.00, hala WOSiR Drzonków

SIATKÓWKA

● **sobota, 8 stycznia:** 9. kolejka III ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Atak Gorzów Wlkp., 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana (mk)

TENIS STOŁOWY

Błaszczyk w radzie

Lucjan Błaszczyk, trener tenisistów stołowych ZKS-u Palmiarnia Zielona Góra został wybrany do Rady Trenerów Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Wybór dokonany został podczas Walnego Zebrania Wyborczego Delegatów (trenerów) PZTS. Błaszczyk to jeden z najlepszych polskich tenisistów stołowych w historii. Czterokrotnie był na igrzyskach olimpijskich (Atlanta, Sydney, Ateny, Pekin).

(mk)

FUTSAL

Awans? Czemu nie!

Gdy się wygrywa wszystkie mecze i pewnie przewodzi w tabeli, to trudno nie myśleć o wygraniu ligi i awansie na zaplecze ekstraklasy.

Eko-Pol AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego w nowopowstałej II lidze futsalu wygrał dotychczas wszystkie pięć spotkań. Dobrej oceny za pierwszą połowę sezonu nie zmienia nawet fakt, że trzy z pięciu spotkań akademicy rozegrali u siebie, a w czwar-

tym meczu wygrali walkowerem, bo przeciwnik nie dotarł na mecz. Siłę podopieczni Macieja Góreckiego potwierdzili we Wrocławiu, gdzie z uchodzącym za jednego z faworytów Śląskiem wygrali 5:2 mimo ubytków... nawet w bramce. Między słupkami stanął tam Sebastian Hausler, czyli nominalny gracz z pola. - To był nasz najlepszy mecz w sezonie - uważa trener zielonogórzan, który wciąż jest zdania, że prawdziwą weryfikacją będzie druga połowa sezonu, gdy większość meczów przyjdzie grać w halach rywali. - Zawodnicy wykonali kawał dobrej roboty, ale na

wyjazdach zawsze jest ciężiej - zaznacza M. Górecki.

W tabeli AZS ma aż 7 punktów przewagi nad drugą ekipą. I choć przed sezonem nie zakładano od razu walki o awans, to sytuacja w tabeli jest klarowna. Zielonogórzanie urastają do miana głównego faworyta. Żadne baraże nie są przewidziane. Pierwsze miejsce w tabeli daje awans. - Musimy być na niego przygotowani. Jeśli się nie uda, trudno - dodaje trener. Zielonogórzanie do gry wrócą 15 stycznia. Wyjazdowym przeciwnikiem będzie Luxbor Pyskowice, z którym w Zielonej Górze AZS wygrał 6:3.

(mk)



Sami zawodnicy nie spodziewali się aż tak dobrej postawy w pierwszej części sezonu

Fot. Marcin Krzywicki



AZS przegrał z gubiniakami 2:3 po bardzo zaciętym meczu

Fot. Marcin Krzywicki

SIATKÓWKA

Wracają na derby

W tę sobotę, 8 stycznia, do rywalizacji w lubuskiej III lidze wraca AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. Akademicy zmierzają się z Atakiem Gorzów.

Mimo skromnej kadry akademicy plasują się na pierwszym miejscu z bilansem pięciu zwycięstw i jednej porażki. Przed świętami AZS w siedmioosobowym składzie udał się na mecz do Gorzowa i pokonał tamtejszy Atak bez straty seta. Teraz Atak przy-

jedzie do Zielonej Góry. Mecz w hali Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. prof. Szafrana rozpocznie się o 17.00. Tydzień później akademicy będą wypatrywać meczu w Gubinie. A.Z. Iwaniczy Volley to jedyny pogromca zielonogórzan w dotychczasowym sezonie. Po bardzo zaciętym meczu gubinianie - mający aspiracje na awans - pokonali AZS 3:2. Wszystko wskazuje na to, że pomiędzy tymi zespołami rozstrzygną się losy pierwszego miejsca w III lidze. - Skupiamy się na razie na meczu z Atakiem - mówi Wiktor Zasowski, grający trener AZS-u. - Jeżeli wygramy ten mecz, to

może siłą rozpędu powalczymy z Gubinem, który ma się wzmocnić dwoma siatkarzami z Żagania.

W Zielonej Górze też chcieliby się wzmocnić, chociażby po to, żeby podnieść jakość treningów. Niewiele razy w treningach uczestniczyła cała dwunastka. - Patrząc, ilu nas jest, mamy wynik ponad stan. Grać możemy jednak jeszcze lepiej - zaznacza trener.

W klubie nie ma celu w postaci awansu. Tego nie da nawet wygranie III ligi. Ewentualna droga do awansu jest kręta i wyboista, bo wiedzie przez dwa turnieje barażowe.

(mk)



Skrzyżowanie ul. Bohaterów Westerplatte i Świerczewskiego - pokazowy turniej kierowania ruchem
Fot. Zbigniew Rajche



Skrzyżowanie ul. Reja z Jedności Robotniczej (jeszcze dwukierunkowa) było jednym z najbardziej niebezpiecznych w mieście
Fot. Bronisław Bugiel

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 435 (1023)

Te nasze niebezpieczne skrzyżowania

Cofnijmy się o 60 lat do roku 1962 i popatrzmy, co się działo na zielonogórskich ulicach. Najbardziej niebezpiecznie było na trzech skrzyżowaniach: Bohaterów Westerplatte ze Świerczewskiego, Reja z Jedności Robotniczej i Wrocławską z Krajowej Rady Narodowej.

- Czyżniewski! Zaskoczyłeś mnie, ja stawiałabym na skrzyżowanie Żeromskiego ze Świerczewskiego, przecież tam był największy ruch. A swoją drogą mógłbyś podawać współczesne nazwy ulic, bo można się poczuć zdezorientowanym - moja żona właśnie uruchomiła zmywarkę, stąd ani słowa o myciu patelni, bo nasz nowy nabytek można wyczyścić w maszynie. Co za ulga!

Dobrze. Cofnęliśmy się do 1962 r. Ówczesna ul. Świerczewskiego (tuż po wojnie Pionierów) to dzisiejsza Kupiecka, Jedności Robotniczej to dzisiejsza Jedności a Krajowej Rady Narodowej to fragment dzisiejszej ul. Podgórznej - od urzędu marszałkowskiego do skrzyżowania z Drzewną i Wrocławską. Wtedy, 1 stycznia pojawiła się w mieście nowa ulica, a w zasadzie przemianowano dawną ul. Pastuszą na Marcelę Nowotki. Hucznie obchodzono 20-lecie powstania Polskiej Partii Robotniczej (poprzedniczki PZPR). Nowotki był sekretarzem generalnym KC PPR, zamordowanym podczas wojny - prawdopodobnie przez współtowarzyszy. Był też patronem Zastalu. Ul. Nowotki to dzisiejsza ul. Lwowska. Wtedy była to spokojna arteria.

Sytuację na drogach omówiła „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 4 stycznia 1962 r. „Na zielonogórskich ulicach najbezpieczniej. Wskaźnik wypadków o 150 proc. niższy od średniej krajowej” - głosił tytuł. To ciekawostka matematycz-



Przez lata było to najważniejsze i najbardziej ruchliwe skrzyżowanie w mieście - Bohaterów Westerplatte ze Świerczewskiego

Fot. Czesław Łuniewicz/zbiory Archiwum Państwowego w ZG

na, jak coś może być o 150 proc. niższe od średniej? Ale nie zajmujemy się tym. Gazeta pisała o ruchu drogowym, bo liczba samochodów w Zielonej Górze lawinowo rosła. Jeszcze w 1958 r. w mieście było zarejestrowanych 2.460 pojazdów mechanicznych. W styczniu 1962 r. było ich 4,5 tys. Zakładano, że w 1965 r. będzie ich 8 tys.

- Szybki rozwój motoryzacji jest w wielu wypadkach przyczyną zwiększonej ilości wypadków na drogach. W 1961 r. było ich w kraju o 39 proc. więcej niż w 1960 r. - wyliczała „GZ”. - Wyjątkiem jest nasze miasto. W ub. roku na ulicach Zielonej Góry wydarzyło się 48 wypadków,



Wypadek na skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego z Niepodległości

Fot. Czesław Łuniewicz/zbiory Archiwum Państwowego w ZG

nie przestrzegają prawideł ruchu drogowego. Wzmocnić represje wobec rodziców, którzy zostawiają dzieci bez opieki, stworzyć w każdej szkole grupy Młodzieżowej Służby Ruchu - pisał dziennikarz, na końcu dodając, że należałoby bardziej zadbać o oznakowanie ulic i przyspieszyć wykonanie sygnalizacji świetlnej.

Ze statystyk wynikało, że najbardziej groźne miesiące na drogach to maj i wrzesień, a najbardziej niebezpieczne dni to piątek i sobota między 15.00 a 21.00.

Najbardziej niebezpieczne było na trzech skrzyżowaniach: Bohaterów Westerplatte ze Świerczewskiego, Reja z Jedności Robotniczej i Wrocławską z Krajowej Rady Narodowej.

W wyliczeniach nie podano najbardziej ruchliwego miejsca - skrzyżowania ul. Żeromskiego, Niepodległości i Świerczewskiego. Prawdopodobnie to efekt zamontowanej tutaj pierwszej w mieście sygnalizacji świetlnej.

Reporter nie wspomniał, co było przyczyną wypadków, jednak niespełna miesiąc wcześniej takie wyliczenia dla województwa podała podczas wystawy przeciwalkoholowej. Na jednej z plansz poinformowano, że w ciągu 10 miesięcy 1961 r. odnotowano w całym województwie 448 wypadków, w których zginęło 56 osób a 459 było rannych. W 60 proc. przyczyną zdarzenia był alkohol.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ fb.com/czyzniewski.tomasz

dwie osoby poniosły śmierć, 39 zostało rannych, rozbito 39 pojazdów. Z zestawienia tego wynika, że w naszym mieście, w przeliczeniu na 10 tys. pojazdów, ilość wypadków jest mniejsza od średniej krajowej o około 150 proc.

Gazeta skrętnie odnotowała, że najwięcej wypadków - 21 - spowodowali przechodnie, głównie dzieci. Kolejne grupy to: kierowcy ciężarówek - 6 wypadków, osobowych - 6, motocykli - 8 i autobusów - 7.

Najciekawsze były jednak wnioski, jakie z tych danych wyciągnął redaktor piszący ten tekst.

- Wzmocnić represje w stosunku do pieszych, którzy